

Mikołaj Bierdiajew: Wojna i kryzys świadomości inteligencji

Rosyjska inteligencja nie została jeszcze wezwana do władzy w historii i dlatego przywykła do nieodpowiedzialnego bojkotowania wszystkiego, co historyczne



Szerokim

křęgom

inteligencji wojna niesie świadomość wartości swojego narodu, czego była ona prawie całkowicie pozbawiona. Rosyjska

inteligencja nie została jeszcze wezwana do władzy w historii i dlatego przywykła do nieodpowiedzialnego bojkotowania wszystkiego, co historyczne - tłumaczenie tekstu Mikołaja Bierdiajewa ukazało się w najnowszym numerze kwartalnika "Fronda". Zachęcamy do odwiedzenia strony pismofronda.pl, na której można znaleźć pełny spis treści numeru.

1.

U zdecydowanej większości rosyjskiej inteligencji wojna powinna wywołać głęboki kryzys świadomości, rozszerzenie horyzontu, zmianę podstawowych ocen życia. Jej utarte kategorie myślowe okazały się zupełnie nieprzydatne do wydawania sądów na temat tak potężnych zdarzeń, jak obecna wojna światowa. Świadomość naszej inteligencji nie była zwrócona ku temu, co historyczno-konkretne, i nie posiadała organu do sądzenia i oceniania w tej dziedzinie. Nieuchronnie posługuje się ona sądami i ocenami, które przejmuje z zupełnie innych, lepiej jej znanych dziedzin. Tradycyjna świadomość inteligencji była całkowicie zwrócona ku zagadnieniom polityki wewnętrznej i zorientowana wyłącznie na sprawy społeczne. Wojna światowa nieuchronnie zwraca świadomość ku polityce międzynarodowej i wywołuje wyłączone zainteresowanie rolą Rosji w życiu świata. Horyzont świadomości staje się światowy. Przewyciężany jest prowincjonalizm świadomości, prowincjonalizm zainteresowań. Z woli losu schodzimy w przestwór ogólnoświatowej historii. Wielu tradycyjnie nastawionych rosyjskich inteligentów, którzy przywykli do oceniania wszystkiego według swoich abstrakcyjno-socjologicznych i abstrakcyjno-moralistycznych kategorii, poczuło zakłopotanie, gdy stała się potrzebna ich żywa reakcja na światowe zdarzenia o takiej skali. Znane doktryny i teorie okazały się bezsilne wobec groźnego

oblicza ogólnoswiatowo-historycznego fatum. Prowincjonalny horyzont rosyjskiego radykalizmu nie obejmował takich światowych zdarzeń. Tradycyjna świadomość przyzwyczała się do pogardzania wszystkim, co „międzynarodowe”, i całkowitego oddawania tego pod nadzór burżuazji. Lecz po tym, gdy zaczęła się wojna światowa, nikt już nie może odwracać się z pogardą od tego, co „międzynarodowe”, bo obecnie to ono określa wewnętrzne życie kraju. W rosyjskiej inteligencji obudziły się instynkty, które nie mieściły się w doktrynach i były przez nie stłumione, instynkty spontanicznej miłości do ojczyzny, i pod ich żywotnym wpływem świadomość zaczęła się przekształcać. Przez wielu ta zmiana świadomości przeżywana jest w sposób tragiczny i łączy się z poczuciem wyrzucenia za burtę historii. Ze światem dzieje się nie to, co zwykli przewidywać, co powinno było dziać się z nim według tradycyjnych doktryn i teorii. Trzeba przełamać nie tylko swój „światopogląd”, ale również zwykłe, tradycyjne odczucia. Wymuszone przez ogólnoswiatową historię zwrócenie się ku zagadnieniom międzynarodowym, ku historycznym losom narodów i wzajemnym stosunkom między nimi, kieruje się także do wnętrza życia każdego narodu, podnosi i umacnia poczucie oraz samoświadomość narodową. Zwrócenie się ku temu, co międzynarodowe i ogólnoswiatowo-historyczne, wyostrza poczucie wartości własnego narodu i świadomość jego zadań w świecie. Z kolei pochłonięcie walką partii i klas osłabia poczucie narodowe. Szerokim kręgom inteligencji wojna niesie świadomość wartości swojego narodu, wartości wszelkiego narodu, czego była ona prawie całkowicie pozbawiona. Dla tradycyjnej świadomości inteligencji istniała wartość dobra, sprawiedliwości, pomyślności ludu, braterstwa ludów, lecz nie istniała wartość narodu, zajmującego zupełnie szczególne miejsce w hierarchii światowych wartości. Naród wydawał się im nie wartością samą w sobie, ale czymś podporządkowanym innym, absolutnym wartościom pomyślności. Można to wytłumaczyć przede wszystkim tym, że tradycyjna świadomość inteligencji nigdy nie była zwrócona ku temu, co

historyczno-konkretne, zawsze żyła abstrakcyjnymi kategoriami i ocenami. U rosyjskiej inteligencji historyczne instynkty i historyczna świadomość są prawie tak samo słabe, jak u kobiet, które są niemal całkowicie niezdolne do przyjęcia historycznego punktu widzenia i uznania wartości historycznych. To zawsze oznacza panowanie perspektywy pomyślności nad perspektywą wartości.

Wszelako konsekwentnie przeprowadzony punkt widzenia pomyślności ludzi prowadzi do odrzucenia sensu historii i wartości historycznych, ponieważ wartości historyczne zakładają ofiarę z ludzkiej pomyślności i ludzkich pokoleń w imię tego, co jest wyższe od pomyślności i szczęścia ludzi oraz ich empirycznego życia. Historia, tworząca wartości, w istocie jest tragiczna i nie dopuszcza żadnego postoju dla dobrobytu ludzi. Wartość narodu w historii, jak i wszelką wartość, wypada utwierdzać ofiarą, ponad pomyślnością ludzi. Ona zderza się z wyłącznym utwierdzeniem pomyślności narodu jako najwyższego kryterium. Godność narodu stawia się wyżej od dobrobytu ludzi. Z punktu widzenia dobrobytu obecnego pokolenia można zgodzić się na haniebny pokój, lecz to nie jest możliwe z punktu widzenia wartości narodu i jego historycznego losu.

2.

Istotę kryzysu, który dokonuje się u nas pod wpływem wojny, można sformułować następująco: rodzi się nowa świadomość zwrócona ku temu, co historyczne i konkretne. Przewyciężane jest poznanie abstrakcyjne i doktrynerskie, wyłączny socjologizm i moralizm naszego myślenia i ocen. Świadomość naszej inteligencji nie chciała znać historii jako konkretnej metafizycznej rzeczywistości i wartości. Ona

zawsze operowała abstrakcyjnymi kategoriami socjologii, etyki lub dogmatyki, podporządkowując historyczną konkretność abstrakcyjno-socjologicznym, moralnym lub dogmatycznym schematom. Dla takiej świadomości nie istniały narodowość i rasa, historyczny los, historyczna różnorodność i złożoność, dla niej istniały jedynie socjologiczne klasy lub abstrakcyjne idee dobra i sprawiedliwości. Historyczne zadania, zawsze konkretne i złożone, lubiliśmy rozwiązywać abstrakcyjno-religijnie, tj. banalizować je, sprowadzać do kategorii wziętych z innych dziedzin. Rosyjska świadomość posiada wyłączną skłonność do moralizowania nad historią, tj. stosowania do historii kategorii moralnych wziętych z życia osoby.

Można i należy odsłaniać moralny sens procesu historycznego, lecz kategorie moralne właściwe dla historii istotnie różnią się od kategorii moralnych właściwych dla życia osoby. Życie historyczne stanowi niezależną rzeczywistość, w której są niezależne wartości. Do tych rzeczywistości i wartości należy narodowość, która jest kategorią konkretno-historyczną, a nie abstrakcyjno-socjologiczną. W rosyjskiej potrzebie, aby wszystko w świecie przedstawić sobie w sposób moralny i religijny, tkwi własna prawda Rosji. Rosyjska dusza nie godzi się na oddanie czci bezsensownej, niemoralnej i bezbożnej sile, ona nie przyjmuje historii jako naturalnej konieczności. Lecz to zdrowe i wartościowe ziarno powinno być wyodrębnione z ograniczonej, upraszczającej i schematyzującej świadomości. Powinniśmy otworzyć naszą duszę i świadomość na konkretną i różnorodną rzeczywistość historyczną, posiadającą swoje specyficzne wartości. Powinniśmy uznać realny charakter narodu i wartość zadań narodowo-historycznych. Zagadnienie światowej roli Rosji, jej losu nabiera ogromnego znaczenia, ono nie może zostać rozcieńczone (*растворен*) przez zagadnienie pomyślności ludu, sprawiedliwości społecznej itp. Horyzont staje się światowy, ogólnoswiatowo-historyczny. A

ogólnoświatowej historii nie można wtłoczyć w żadne abstrakcyjno-socjologiczne lub abstrakcyjno-moralne kategorie – ona zna swoje oceny. Rosja jest samodzielną wartością w świecie, nierozcieńczoną przez inne wartości, i tę wartość Rosji należy donieść do życia bożego.

Tradycyjne stosowanie przez rosyjską inteligencję abstrakcyjno-socjologicznych kategorii do życia historycznego i zadań historycznych zawsze było jedynie swoistą i ukrytą formą moralizowania nad historią. Gdy wybuchła wojna, wielu rosyjskich inteligentów próbowało ocenić ją z punktu widzenia interesów proletariatu, zastosować do niej kategorie socjologicznej doktryny ekonomicznego materializmu lub socjologicznej i etycznej teorii narodnictwa. Również inteligenci innego obozu zaczęli stosować doktryny słowianofilskie i rozpatrywać ją wyłącznie z punktu widzenia prawosławno-dogmatycznego. Z kolei tołstojowcy bojkotowali wojnę ze stanowiska swojego abstrakcyjnego moralizmu. Rosyjscy socjaldemokraci czy narodnicy także upraszczająco moralizowali nad historią za pomocą swoich socjologicznych schematów, tak jak słowianofile i tołstojowcy – za pomocą schematów religijno-abstrakcyjnych i religijno-moralnych. Wszystkie te tradycyjne i doktrynerskie punkty widzenia nie uznają samodzielnych rzeczywistości historycznych i samodzielnych wartości historycznych. Dusza nie otwiera się przed różnorodną historyczną rzeczywistością, a energia myśli nie pracuje nad nowymi twórczymi zadaniami, ustanowionymi przez życie i historię. Myśl nie pracuje nad nowymi faktami i zagadnieniami, nie przenika w konkretność życia światowego, lecz w upraszczający sposób stosuje swoje stare schematy, swoje skrótowe kategorie, socjologiczne, moralne lub religijne. Lecz światowe wydarzenia domagają się zanurzenia w konkretność, zwiększenia energii myśli, dokonującej nowej pracy nad wszystkimi nowymi faktami życia. Słowianofilskie, narodnickie lub socjaldemokratyczne schematy doktrynerskie są całkowicie

nieprzystosowane do nowych wydarzeń światowej historii, ponieważ są wypracowane dla łatwiejszych i bardziej elementarnych rzeczywistości. Rosyjskie myślenie zawsze było zbyt monistyczne, zbyt pochłonięte jednym i wrogie wielości, zamknięte na konkretną różnorodność. Wojna światowa wywołuje kryzys tego wyłącznego monizmu rosyjskiego myślenia, zawsze skłonnego gwałcić nieskończoną złożoność bytu. Należy zacząć myśleć nie gotowymi schematami, nie stosować tradycyjnych kategorii, lecz myśleć twórczo o odsłaniającej się tragedii światowej historii. Ogromny moralny i duchowy sens wojny światowej wymyka się bowiem temu, kto gwałci historię doktrynerskim punktem widzenia. To, co absolutne, nie stosuje się do tego, co względne, historyczno-cielesne, nie mieści się w nim. Wszelka względność naturalnego i historycznego procesu sprowadzona jest do jedności z tym, co absolutne, jedynie w głębi ducha, a nie w powierzchniowej rzeczywistości.

3

Inną konsekwencją wojny dla naszej inteligencji powinno być przejście od świadomości głównie negatywnej do pozytywnej. W tradycyjnej inteligenckiej świadomości panował dystrybutywny, a nie produktywny stosunek do życia, bojkotujący, a nie tworzący. Nasza świadomość społeczna nie była twórcza. Wojna swoim gorzkim doświadczeniem uczy, że naród powinien zdobyć dla siebie pozytywną siłę i potęgę, żeby zrealizować swoją misję w świecie. W rosyjskim narodzie i społeczeństwie powinna się obudzić produktywna i twórcza energia. W życiu narodu pozytywne momenty powinny zwyciężyć nad negatywnymi. To zakłada zaś inny stan świadomości – bardziej mężny, odpowiedzialny, wolny i niezależny. Historyczna twórczość znajduje się ponad negatywną wojną partii, kierunków, obozów i grup. Tylko

tworząc, można sprawiedliwie rozdzielać. Rosyjska inteligencja nie została jeszcze wezwana do władzy w historii i dlatego przywykła do nieodpowiedzialnego bojkotowania wszystkiego, co historyczne. Powinno narodzić się w niej upodobanie ku temu, żeby być tworzącą siłą w historii. Przyszłość wielkiego narodu zależy od niego samego, od jego woli i energii, od jego twórczej siły i jasności jego historycznej świadomości. Od „nas”, a nie od „nich” zależy nasz los. Wiedza o dawnych rachunkach nie powinna w sposób tak wyłączny wadać naszą świadomością i wolą. Negatywna reakcja nie powinna wiązać naszej twórczej energii. W świadomości narodów odbierająca siły idea pomyślności i dobrobytu powinna zostać zwyciężona wzmacniającą ideą wartości. Celem życia narodów nie jest pomyślność i dobrobyt, ale twórczość wartości, heroiczne i tragiczne przeżywanie swojego historycznego losu. To zakłada zaś religijny stosunek do życia.

Liberalny imperializm stanowi u nas próbę pozytywnej tworzącej świadomości, także w nim jest zwrócenie się do tego, co historyczno-konkretne. Lecz liberalny imperializm zanadto tworzony jest na wzór zachodnioeuropejski, jest zbyt mało rosyjski i narodowy z ducha. Dusza rosyjskiej inteligencji odwraca się od niego i nie chce widzieć nawet prawdy zawartej w nim. Świadomość naszej inteligencji powinna zostać zreformowana, przeistoczona i wzbogacona nowymi wartościami. Wierzę, że to nastąpi pod wpływem wojny. Lecz w duszy rosyjskiej inteligencji jest własna nieprzemijająca wartość, która jest dogłębnie rosyjska. Ona powinna pozostać i przetrwać w nieuniknionym procesie europeizacji Rosji i wciągnięcia jej w wir wszechświatowej historii. Należy ją tylko wyzwolić od negatywnego skrępowania i ograniczenia. Rosyjska inteligencja, wyzwolona z prowincjonalizmu, nareszcie wyjdzie w przestwór historii i tam zanieśli swoje pragnienie prawdy na ziemi, swoje często nieświadomione marzenie o światowym zbawieniu i swoją wolę nowego, lepszego życia dla ludzkości.

Tłumaczył Tomasz Herbich

Podstawa przekładu: Н. Бердяев, *Война и кризис интеллигентского сознания*, w: **idem**, *Судьба России. Опыты по психологии войны и национальности*, Москва 1990, s. 43–48.